

Gazeta Gdańska.



„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-cioładowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Nicefóra m.
Jutro POPIELEK. Eleono y p.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 10 zachód 5 19
Dziś wschód księżyca 6 19 zachód 3 49

Wojna w Małej Azji.



Na obrazku powyższym widzimy turckie oddziały telegrafistów przy odtransportowaniu ich koleją bagdadzką

Rumuńscy jeńcy.



Odżywianie jeńców rumuńskich przez austro-węgierską kuchnię polową.

Siłły zbrojne Stanów Zjednoczonych.

Zdania są podzielone co do możliwych skutków, jakie mogą wynikać z powodu obecnego zatargu pomiędzy Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Podczas gdy jedni myślą, że byłoby to całkiem bez wpływu na stosunek sił wojskowych w Europie, gdyby Stany Zjednoczone stanęły po stronie sprzymierzeńców, są inni przekonani, że wystąpienie zbrojne Ameryki odbiłoby się dotkliwie na europejskich widowniach wojny. Obawy takie jednakże wydają się płonne, gdyż czynnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych bezpośredniego na europejskich obszarach walki, bądź to na lądzie bądź na morzu nie potrzeba się chyba obawiać. Armia lądowa Stanów Zjednoczonych jest zresztą tak nikłą, że nie dorasta nawet do zadań na własnym kontynencie, jak się pokazało niedawno w Meksyku. Co zaś dotyczy floty, to jest ona bezwzględnie silną, ale w żadnym razie nie można ogłaszać z niej całkowicie wybrzeży amerykańskich z rozmaitych względów, a zresztą wobec bezczynności floty angielskiej wątpić należy, czy admiralicy amerykańska zechciałyby być czynniejszą.

Niebezpieczeństwa czynnego wystąpienia Ameryki w wojnie obecnej byłoby zatem tylko bezpośrednie, polegające na popieraniu sprzymierzeńców pieniędzmi i materiałem wojennym, co wprowadzi już dzisiaj się dzieje, co atoli wtenczas przybrałoby charakter urzędowy i wzmogłoby się pewnie znacznie. Skutki to bezwzględnie poważne, skoro się zważy, że Stany Zjednoczone jako jedynie mocarstwo zachowało swe siły i rościło w potęgę, podczas gdy wszystkie inne wyczerpują się w tyłomiesięcznej wojnie. Podawaliśmy już niejednokrotnie zestawienie, jakie olbrzymie sumy złota popłynęły z Europy do Ameryki za sprzymierzeńcom dostarczaną broń i amunicję. Pod tym względem więc poparcie Ameryki może być znaczne, o ile tylko zdołałaby z niem dorzec do Europy.

Siły lądowe Stanów Zjednoczonych, jak zaznaczyliśmy, nie są zbyt wiele obiecujące. Stała armia składała się w roku 1913 z 95 692 żołnierzy z 4990 oficerami, milicya zaś z 108 816 żołnierzy i 9127 oficerów. Wprawdzie siły te miały być powiększone w czasie wojny obecnej, lecz dokładnych danych co do tego na razie nie ma. Z jednej strony donoszono, że kongres zgodził się na powiększenie armii o 50 tysięcy żołnierzy, z drugiej zaś, że senat uchwalił doprowadzić ją na przeszło milion żołnierzy. Oczywiście o tem na razie nie ma mowy.

Lepiej, aniżeli lądowe, przedstawiają się siły morskie Stanów Zjednoczonych, które nawet pod tym względem zajmują jedno z pierwszych miejsc. W roku 1913 flota Unii składała się z 169 statków u-

zbrojonych w 1531 dział i 28 przyrządów torpedowych; pomiędzy niemi były 43 pancerniki. Rozpoczętą była pozatem budowa 47 okrętów wojennych, z których w czasie wojny część niezawodnie ukończono. Krążowników mają Stany Zjednoczone 110 i 23 kanonierki. Marynarka amerykańska liczy 3132 oficerów, 697 oficerów pokładowych i 46 607 załogi. Projektowaną jest dla marynarki nowa ustawa, o której jednakże brak dotychczas bliższych informacji.

Nowe podatki Rzeszy.

Sekretarz urzędu skarbu Rzeszy wystąpi w parlamencie krótko po zwołaniu tegoż z nowymi przedłożeniami podatkowymi. Komisja budżetowa parlamentu, która się zejdzie 21-go lutego, przyjmie pofne uwiadomienie sekretarza skarbu Rzeszy. Rada Związkowa prawdopodobnie już powzięła odpowiednio uchwały w sprawie nowych podatków, które rzekomo mają przenosić miliard marek. Jak donoszą, są przewidziane trzy projekty podatkowe, mianowicie odnoszące się do opodatkowania ruchu kolejowego Rzeszy, o czym już była mowa w sejmie pruskim, dalej do podatku na węgle i trzeci projekt przewidujący dodatek do podatku od zysków wojennych w wysokości 20 proc.

Podatek na węgle jest przewidziany w ten sposób, że za każdą tonę węgla, zanim jeszcze będzie oddana do handlu, kopalnia ma zapłacić podatek w wysokości 1,50 do 2,00 marek na rzecz skarbu Rzeszy. Ponieważ zaś w czasach zwykłych kopalnie niemieckie produkują rocznie około 500 milionów ton, zatem licząc po 2 marki za tonę, podatek ten przyniosłby miliard marek. Oczywiście węgle w takim razie podrożeją, gdyż kopalnie bezwzględnie rozdziela ciężar podatkowy na swych odbiorców. W gruncie rzeczy właściciele kopalń nie są wcale przeciwni nowemu opodatkowaniu, upatrując w niem rekompensację przeciwko upaństwowieniu kopalń.

Przyszłość żydów w Polsce.

Amerykańsko - żydowskie czasopismo „The American Jewish Chronicle” zwróciło się przed kilku dniami do ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie hrabiego Bernstorffa z telegraficzną prośbą o wyjaśnienie, jak przedstawia się przyszłość żydów w niepodległym państwie polskiem. Według „Neue Jüdische Monatshefte” zapytanie to brzmiało jak następuje:

„Do Jego Ekscelencji hr. Bernstorffa, cesarskiego posła w Waszyngtonie.

Powołując się na rozporządzenie rządu niemieckiego w sprawie organizacji gmin żydowskich w Polsce, która w szerokich kołach żydów amerykańskich wywołała sensację, prosi „The American Jewish Chronicle” Waszą Ekscelencję o wyjaśnienie co do rodzaju i znaczenia wymienionej ustawy. Żydzi amerykańscy pragną dowiedzieć się, czy nowa ustawa o autonomii religijnej żydów w Polsce obejmuje autonomię kulturalną na podstawie narodowej, oraz czy Najwyższa Rada żydowska, przewidziana w ustawie, będzie w możności brania udziału w przyszłym rządzie polskim i czy prawdą jest, że żydzi polscy będą włączeni do nowej armii polskiej.”

Hr. Bernstorff odniósł się po informację w tej sprawie do sekretarza stanu dla spraw zewnętrznych w Berlinie, Zimmermanna, a otrzymawszy żądane wyjaśnienie, wystosował następujące pismo do redakcji „The American Jewish Chronicle”:

„Odpowiadając na zapytanie co do praw, jakich udzielono żydom polskim, pozwalam sobie przesłać odpis depechy co dopiero otrzymanej od mojego rządu:

1) Nowa ustawa o administracji i organizacji gmin żydowskich w Polsce prześciga według zgodnego zdania wszystkich znawców wszelkie dotychczasowe konstytucje dla żydów i usuwa tem samem błędy spowodowane przez dawniejsze ustawy. Nadaje ona żydom szeroką ustawę samorządową i możliwość utrzymania własnych szkół na podstawie własnego systemu naukowego.

2) Sprawę autonomii narodowej może rozstrzygnąć tylko konstytucja polska i nie można jej było uprzedzać obecną ustawą. Potrzebna jest na to poprzednia zgoda pomiędzy Polakami a żydami celem usunięcia konfliktu interesów.

3) W każdym razie rozporządzenie umożliwia rozwój kwitnącego życia żydowskiego i dążenia naprzód bez przeszkód. Tworzy ono ciała samorządne, organizujące swoje szkoły, kierujące niemi i ustalające plan szkolny. Mają one prawo do ściągania podatków i stanowią poważne korporacje do obrony interesów żydowskich. Rady nadzorcze i gminy powiatowe oraz najwyższa rada żydowska, przewidziane w ustawie, umożliwiają żydom polskim udział w przyszłym rządzie Królestwa Polskiego.

4) Przymusowego poboru żydów polskich nie będzie. Jedynie dobrowolne zgłaszanie się Polaków i żydów do legii polskiej wchodzi w rachubę. Ilości takich dobrowolnych zgłoszeń dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można.”

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z czwartku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.) W ostatnim czasie rozegrały się na froncie pomiędzy Armentieres i Arras liczne walki oddziałów wywiadowczych. Przeciwnik poniósł w przygotowanych częścią z przygotowaniem, częścią bez niego atakach znaczne straty. Jeńcy, którzy dostali się w nasze ręce, dali cenne informacje, które uzupełniono rezultatami wielu własnych, pomyślnie przeprowadzonych wywiadów.

Wczoraj szczególnie w godzinach wieczornych toczyła się gwałtowna walka artyleryjska pomiędzy Serre a Sommą z udziałem wielu ciężkich armat. Ataków piechoty nie było. Wskutek naszego skutecznego ognia powiodły się tylko częściowe ataki na nasze wysunięte posterunki, które wedle rozkazu cołnęły się do głównej pozycji.

Od Kanału aż do Wogezów przejrzyste powietrze sprzyjało czynności lotników. Przeciwnicy stracili wczoraj 7 samolotów, z których porucznik von Richthofen stracił dwa. Jest to jego 20 i 21 zwycięstwo w walce napowietrznej.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Przy torze kolejowym Kowel - Łuck napadł jeden z naszych oddziałów wywiadowczych rosyjską straż polną i przyprowadził 41 jeńców.

Na południe - zachód stąd pod Kisielinem zabrały oddziały atakujące z pozycji nieprzyjacielskiej 30 Rosyan i karabin maszynowy.

Na północ od kolei Złoczów - Tarnopol powiodła się debrze rozpoczęta, świetnie przeprowadzona wyprawa w całej pełni. Po krótkim przygotowaniu ogniom wzięto pod uwagę oddziały szturmowe około 100 metrów głęboko do linii rosyjskich, zabrały do niewoli załogę, składającą się z 6 oficerów i 275 szeregowców i utrzymały się przez 5 godzin w rowach nieprzyjacielskich. Tymczasem udało się minierom zburzyć rozległe ganki min i unieszkodliwić założone pod naszą pozycją petardy.

(Front armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa.) Nic osobliwego.

(Front armii generała marszałka polnego v. Mackensena.) Nad Putną zniszczono posterunek rosyjski, nad Seretem odparto atak kilku kompanii. Ostrzeliwano ze skutkiem przystań i ważne zakłady militarne w Galaczu.

Front macedoński: Położenie niezmiennic. Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z piątku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta.) Na północ - wschód od Armentieres, na południe od kanału Labassee i na froncie Somme była wzmożona czynność artylerii aż do nocy.

Na koncentrację piechoty nieprzyjacielskiej w rowach na północ od Armentieres, na zachód od Lens i po obu brzegach Ancre skierowaliśmy ogień niszczący. Ataki nie mogły się zatem rozwinąć.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu) W Szampanii na południe od Ripont przeprowadziła piechota nasza, po skutecznym przygotowaniu przez artylerię i miotacze min, zręcznie i dzielnie atak do zupełnego skutku. Pod farmą Champagne i na wzgórzu 185 wzięto szturmem cztery linie nieprzyjacielskie, 2600 metrów w szerz a 800 metrów w głąb. Ujęto 21 oficerów i 837 szeregowców i zdobyto 20 karabinów maszynowych i 1 miotacz min. Straty nasze są małe; Francuzi podnieśli swoje straty przez bezskuteczne ataki, jakie wykonywali wieczorem i dzisiaj rano przeciwko zabranym pozycjom.

Na zachodnim brzegu Mozy sprowadzono przy wycieczkach oddziałów wywiadowczych 44 jeńców, po większej części z trzeciej linii francuskiej.

Dniem i nocą trwała po obu stronach czynność lotników. Przeciwnicy stracili w walce napowietrznej wskutek ognia dział obronnych i piechoty 7 samolotów.

Wschodnie pole walki: (Front generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Między Bałtykiem a Dniestrem była wobec zawiei śnieżnych i zimna tylko w niektórych odcinkach ożywiona czynność bojowa.

Nad Bystrzycą Solotwińską odparły nasze przednie straż na południe - zachód od Bohorodczan atak rosyjski.

Na froncie armii generała pułkownika arcyksięcia Józefa oraz u grupy wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena położenie pozostało bez zmiany.

Front macedoński: Nic nowego. Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Pośrednictwo pokojowe Papieża.

„N. Fr. Presse” donosi z Zurychu:

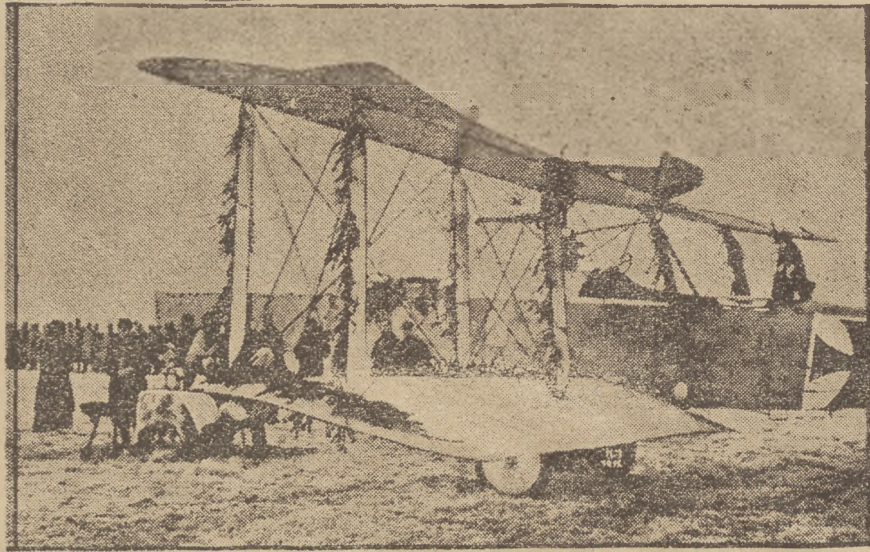
Jak donosi „Tagessanzeiger” z Rzymu, pewna wybitna osobistość z kół Watykanu oświadczyła, że Papież wkrótce uczyni nowy krok pośredniczący u mocarstw wojujących. Papież pragnie państwa bezstronne zjednoczyć do akcji pokojowej.

O konferencję pokojową w Madrycie.

„Fremden - Blatt” donosi z Berna:

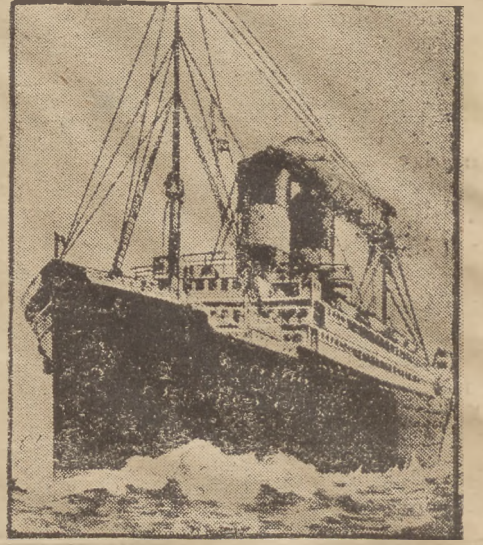
Wedle wiadomości z Nowego Yorku odbyła się w Waszyngtonie konferencja południowo - amerykańskich dyplomatów pod przewodnictwem posła ar-

Austro-węgierscy lotnicy.



Zaprzysiężenie austro-węgierskich lotników po wstąpieniu na tron cesarza Karola.

Duński parowiec „Frederick VIII”.



Jest to statek, na którym ambasador niemiecki hr. Bernstorff zamierza wrócić do kraju z Ameryki.

gentyńskiego, a przy spółdziale Lansinga. Poseł argentyński zaproponował, ażeby zwołać do Madrytu konferencję bezstronnych państw celem zapobieżenia wojnie pomiędzy Ameryką a Niemcami.

Noty państw skandynawskich.

(W. T. B.) Biuro Ritzana donosi: Rządy duński, szwedzki i norweski doręczyły ambasadorom niemieckiemu i austriackiemu równobrzmiące noty, w których protestują przeciwko zamierzonej przez Niemcy i Austro - Węgry blokadzie pewnych obszarów morskich. Rządy państw skandynawskich przypominają ogólnie uznaną zasadę blokady, wedle której okręt bezstronny nie może być zajęty, jeżeli nie próbuje przełamania blokady, a w razie zajęcia stawiony być musi przed sąd. Noty podnoszą, że zapowiedziana akcja wykracza przeciwko prawom międzynarodowym, o ile stosowana ma być wobec wszystkich okrętów bez wyjątku, które wjadą w blokowaną strefę, a więc także wobec takich, które nie są przeznaczone do portu nieprzyjacielskiego. Na podstawie powyższych rozważań potestują rządy skandynawskie przeciwko zarządzeniom Rzeszy niemieckiej i Austro - Węgier i robią wszelkie zastrzeżenia co do możliwych strat w ludziach i statkach.

Jeżeli w komitecie znalazły się jednostki, które absolutnie bez okazywania zbytłych sympatii stronie obcej nie mogą się obyć, to powinni się tamże znaleźć i ludzie tacy, którzyby pouczyli zwolenników prasy obcej, o niewłaściwości wciskania się tam, gdzie do niedawna patrzano na nas okiem co najmniej niechętnym.

Ze głosów takich zabrakło, dowodzi, jak mało posiadamy poczucia prawdziwej godności narodowej.

List mój proszę zamieścić łaskawie na łamach „Gazety Gdańskiej”, ażeby komitet wiedział, jak zapatrują się na zbyt wielką skłonność komitetu do prasy niemieckiej, okazaną zaraz na wstępie inserowaniem tam gdzie niepotrzeba.

Z uszanowaniem
L. K.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem. Poznań, Teatralna ul. 2.

Wiadomości potoczne.

Każdemu, kto nie ma jeszcze kalendarza prosimy powiedzieć, że nabyć go może u nas za nadaniem 70 fen. w znaczkach pocztowych. Kto zaś zna kogoś, co nie czyta jeszcze „Gazety Gdańskiej”, i dlatego nie dostał kalendarza, a chętnie by go posiadał dla bardzo ciekawej treści, niechaj mu powie, iż dostanie kalendarz darmo, jeżeli sobie teraz zapisze jeszcze „Gazetę Gdańską” i nadesłanie na dowód kwit, oraz dokładny adres i 20 fen. na porto. Codziennie zgłaszają się nowi czytelnicy po kalendarz. Bo kalendarzy jakoś mało na rynku księgarskim. Więc o nie bieda. Kto zatem jeszcze nie ma kalendarza, niechaj się do nas co rychlej zgłosi. Jako adres do nas wystarczy zupełnie, napisać krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Jak postępować z zmarzniętymi ziemniakami i brukwią? Magistrat radzi — co zresztą nie jest żadną nowością — aby ziemniaki, co do których przypuszcza się, że są zmarznięte, przed użyciem kładziono do zimnej wody. Podobnie ma się postępować, tak zaleca magistrat, także z brukwią.

Tłuszcz z łbów od śledzi. Z Tarnowskich Gór na Śląsku donoszą, iż landrat tamtejszy wzywa kupców, ażeby śledziom przed ich sprzedażem odcinali łebki i gromadzili je dopóki ilość nie osiągnie 100 kilogramów wagi. Wydział wojenny dla podziału oleju i tłuszczu płaci za 100 kilogramów 14 marek. Z łbów od śledzi wyrabia się tłuszcz.

Myśl landrata w Tarnowskich Górach wyrabiania tłuszczu z łebków śledzi może być wcale nie zła, a w każdym razie będzie niewątpliwie lepsza aniżeli znane już pomysły rozmaitych „wynalazców”, zalecających wyrabianie tłuszczu z komarów i tym podobnych stworów, tylko pytanie, skąd tu wziąć tych łebków, kiedy śledzi także brak ogólny.

Złote gody małżeńskie. W poniedziałek dnia 19 t. m. odbyły się złote gody małżeńskie zacnego Wiarusa p. Leszczyńskiego z swą ząną małżonką z Ciernickich w Królewskiej Dąbrówce (pod Łasinem.)

Pan Leszczyński przebywał dawniej w Gdańsku i gorąco zajmował się Towarzystwami Ludowymi, osobliwie Towarzystwem Jedność w Oliwie. Za jego pracę około Towarzystw zasłaliśmy szanownym Jubilatom z całego serca gorące życzenia, aby doczekali się dyamentowych godów małżeńskich.

Jeden z grona przyjaciół.

Niektóre niewiasty to tak dzielne kobiety, że nie popuszczają „Gazety Gdańskiej” ani na jeden miesiąc, a w dodatku przechodząc do sąsiadów, przypatrują pilnie, ażeby i tam znajdowała się „Gazeta Gdańska”. Cześć im za to! Szkoda jednakże, że nie wszystkie tak postępują. Mnóstwo więcej zdziałać by mogły,

Posyłajcie żołnierzom

**** w pole ****

polskie książki

do czytania i do nabożeństwa.

Żadajcie od nas cennika na książki dobre i tanie. Z nich dla każdego żołnierza wybrać można coś odpowiedniego. Cennik wysyłamy darmo każdemu, kto poda swój dokładny adres. Do nas pisać należy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chelmińska.

Pelplin. Dnia 15 - go b. m. udzielił najprzew. ks. biskup Augustyn kanonicznej instytucji księdzu proboszczowi Franciszkowi Hellwigowi z Komórka na beneficjum w Grucie.

Więcej poczucia godności narodowej!

W sprawie sprawozdania z wyniku „Bazaru” o- trzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Z zaciekawieniem od tygodni już śledzę numer „Gazety Gdańskiej” i oczekuję sprawozdania ostatecznego z wyniku „Bazaru”, odbytego dnia 28-go stycznia. Dotychczas jednak daremnie.

Nie wątpię, że i wielu innych sprawozdanie ciekawie będzie i że tak samo ciekawie go wyglądają. Toć każdy czynił co mógł — żeby pomódz braciom i ciekaw, jaki wyniknął owoc z wspólnego działania na cel tak zbożny.

Sprawozdania jednakże jak niema, tak niema.

Za to w prasie niemieckiej zjawilo się już takie sprawozdanie. Wymienia bardzo okazałą sumę. A ponieważ jest oparte na danych, które tylko wyjść mogły z łona komitetu, przeto dziwnem się zdaje, iż sprawozdania takiego nie zamieszczono także w „Gazecie Gdańskiej”

Czyżby komitet nie uważał za stosowne zamieścić sprawozdania w piśmie polskim, ale za to ubiegał się o to, ażeby błyszczeć w piśmie obcym?

A któż składał pieniądze na tak pomyślny wynik Bazaru?! Polacy! Gdzież zatem należy się sprawozdanie zamieścić? Czyż tego jeszcze należy osobno nauczać?



gdyby każda pamiętała o „Gazecie Gdańskiej” u siebie i dbała o to, żeby i sąsiadka zapisała pismo nasze. Dalej wszystkie żony mające mężów na wojnie, dbać o to powinny, aby mężowie ich otrzymywali ciągle „Gazetę Gdańską” w pole. Także niejedną z nich potrzebowałby maleńkiej książeczki do nabożeństwa, bo choć miał ją dawniej, to na pewno mu się zniszczyła. A wielu żołnierzy zwraca się do nas z prośbą wprost z pola, żeby im jaką książkę do nabożeństwa nadesłać. I nadsyłają naprzód pieniądze — żeby tylko książkę otrzymać. Która żona zatem dba o męża swego, winna mu nie tylko posyłać „Gazetę Gdańską” w pole, ale i zamówić książkę do nabożeństwa w polskim języku i posłać. Na życzenie załatwiamy wysyłkę sami wprost w pole. Należy tylko napisać nam dokładny adres i donieść, że mamy wysłać gazetę, albo wysłać książkę. Pieniądże należy jednak w tym przypadku z góry nadesłać. Jako adres do nas wystarczy: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Z dniem 15 - go lutego poczęło obowiązywać nowe rozporządzenie ministerstwa wojny o adresowaniu przesyłek pocztowych do żołnierzy w polu. Od dzisiaj więc nie wolno podawać w adresach przynależności do jakiegokolwiek armii, części armii, korpusu, dywizji, brygady oraz wdowni wojny; podawanie wyższego sztabu dozwolone jest tylko przy adresach do członków tego sztabu. Początem wolno podawać w adresach tylko niższe formacje i to najwyżej do pułku, a więc: pułk, batalion i kompanię względnie oddział, baterię, albo: samodzielny batalion i kompanię względnie oddział, baterię, albo: nazwę urzędową odrębnych formacji (wyższe sztaby, oddziały trenów, lotników, telegrafistów i t. d. Przy oddziałach wojskowych, które przynależą do formacji pułkowej, nie wolno poza nazwą pułku, batalionu i kompanii względnie oddziału baterii niczego więcej dodawać, także nie nazwy poczty polowej. Przy oddziałach wojskowych, które nie przynależą do formacji pułkowej (naprzykład samodzielne bataliony, wyższe sztaby, oddziały trenów, lotników, telegrafistów i t. d.), należy podać także pocztę polową, z dodatkiem jednakże: Deutsche Feldpost

Przy adresach do członków sztabów korpusowych (komend generalnych), dywizyjnych i brygady poczty polowej się nie podaje.

Celem przygotowania szerokiej organizacji, której zadaniem jest zebrania jak największych funduszy w przyszłej pożyczce wojennej, odbyło się zeszłego piątku pod przewodnictwem nadburmistrza miasta Gdańska zebranie przygotowawcze. Zaproszono na nie cały szereg osób z wszystkich kół obywatelstwa. Na wstępie zaznaczył nadburmistrz, że przyszła pożyczka wojenna, do której dotąd terminu jeszcze nie wyznaczono, będzie prawdopodobnie ostatnią, a raczej ostatnią być powinna, jeżeli obszerną organizacją uda się zebrać nie tylko tyle pieniędzy, co w poprzedniej, lecz daleko więcej. W tym celu postanowiono puścić w obieg przedewszystkiem mnóstwo drobnych udziałów po 2,— mk., i 10,— mk. dla drobnych składaczy, a także i udziały po 100,— mk. dla tych udziałowców, którzy przy złożeniu pieniędzy wolą otrzymać za nie papier wartościowy jako kwit swej wpłaty. Wreszcie utworzono jednogłośnie Gdański Wydział Obywatelski dla pożyczki wojennej, składający się z całego szeregu oddziałów i to osobnego dla nauczycieli i szkół, następnie dla kościółów wszech wyznań, oddział werbujący po domach, a więc chodzący od domu do domu, dalej oddział dla handlu i przemysłu, oddział dla prasy, finansowy, urzędniczy, dla organizacji i przedsiębiorstw przemysłowych, Towarzystw i cechów, oraz wreszcie oddział tworzący zarząd ogólny. Wedle mnóstwa osób wybranych do poszczególnych oddziałów sądzić należy, że zanoszą się na niezwykle ruchliwą działalność i tak ożywioną, jak jej dotychczas w nakłanianiu do zapisywania pożyczki wojennej nie znano.

Dzielny żołnierz. Doszedł nas list z pola, zawierający pieniądze i zamówienie na przysyłanie „Gazety Gdańskiej”. Zdarza to się często, bo żołnierze chętnie czytają gazetę ze swych stron rodzinnych, a żeby dowiedzieć się — co tam porabiają w domu. Ale znamieniem jest, co pisze żołnierz ów w liście swym dalej.

„Jest to drugi abonent, którego zyskałem dla „Gazety Gdańskiej.” Będą teraz w naszej kompanii dwie „Gazety Gdańskie.” Także innych tutaj nie brak. Życzę najstarszemu pismu na Kaszubach rozwoju jak najlepszego za te wszystkie prace około naszego ludu polskiego na Kaszubach.

Z uszanowaniem

J. W.

Oto przykład jasny jak postępować należy. A przykład nie tylko dla żołnierzy, przedewszystkiem dla tych wszystkich, którzy pozostali w domu. Bo jeśli żołnierz w służbie będący może pamiętać o rozszerzaniu pisma — to daleko łatwiej dokonać tego może, kto w domu się znajduje. A więc Kochani Czytelnicy, — bierzcie sobie przykład, jak postępować należy i werbujcie nam pilnie nowych abonentów.

„Droga krzyżowa” i „Wielki Tydzień” mnóstwo zyskały sobie zwolenników. Kto ich dotychczas nie ma, niechaj pisze o nie rychło, a żeby dla niego nie zabrakło. Nadesłać przytem należy dokładny swój adres pocztowy i 45 fen. w znaczkach. Jako adres

do nas wystarczy zupełnie napisać krótko: „Gazeta Gdańska” — Danzig.

Od 15 - go lutego obowiązują nowe przepisy co do adresów polowych. Żołnierze otrzymali rozkaz podania zawczasu nowego adresu swego rodzinom. Zwracamy uwagę, że odtąd nie należy adresować inaczej, jak podane zostało przez żołnierza. Inaczej żołnierz narażony jest na nieprzyjemności, a w dodatku listy nie dochodzą wcale, albo bardzo spóźnione. Na ogół wszystkie adresy polowe będą odtąd znacznie krótsze. Nie należy zatem przedłużać ich zbytnimi dodatkami, jak np. podawaniem frontu, na którym adresat się znajduje itp.

Czas latowy. Rada Związkowa uchwaliła ustanowienie czasu latowego od 16 - go kwietnia do 17 - go września 1917. Obydwa te dni przypadają na poniedziałki i ustanowione zostały prawdopodobnie z tego powodu, ponieważ w nocy z niedzieli na poniedziałek, gdzie zwłaszcza na kolei jest ruch zmniejszony, łatwiej można przejście godzin uregulować.

Sprzedaż holenderskich koni. Według ogłoszenia tutejszej izby rolniczej sprzedawane będą 2 i 3 letnie konie holenderskie w następujących miejscowościach:

- 1) w Malborku, hotel „Stadt Elbing” we wtorek, dnia 20 - go lutego 1917, w południe o godzinie 12½ 40 koni.
- 2) w Sopocie, plac wyścigowy, w środę dnia 21 - go lutego 1917, o godz. 12½ w południe 45 koni.
(Pociąg kolei przedmiejskiej, który wychodzi z Gdańska o godzinie 11,35 przed południem i pociągi tejże kolei, które wychodzą z Sopotu o godz. 3,05 i 3,55 popoł. staną przy placu wyścigowym.)
- 3) w Grudziądzu, interes budowlany Kohnerta w czwartek, dnia 22 - go lutego, o godz. 11-tej i pół przed poł. 50 koni.
- 4) w Brodnicy, domenie, w sobotę, dnia 24 - go lutego 1917, o godz. 10-tej przed południem 45 koni.

Konie sprzedawane będą na zwykłych warunkach.

Ubezpieczeni urzędnicy prywatni a zwrot składek. W sprawie zabezpieczenia urzędników prywatnych wydała rada związkowa rozporządzenie, na mocy którego ubezpieczeni, którzy przez spółdzielni w obecnej wojnie staną się o przeszło 50 od sta niezdolnymi do pracy, mają prawo do zwrotu połowy wpłaconych składek. Odnośny wniosek stawić należy do wydziału rentowego (Rentenausschuss der Angestelltenversicherung, Berlin - Wilmersdorf, Nilsburgerplatz). Prawo do zwrotu składek przedstawia się w zasadzie po upływie roku od stwierdzenia niezdolności do pracy. Czas ten atoli oblicza się obecnie dopiero od końca tego roku kalendarzowego, w którym zakończono wojnę.

Gdańsk. (Z sali sądowej.) Przed tutejszym sądem ławniczym stał drogerzysta Stylo, oskarżony o przekroczenie cen najwyższych. St. sprzedał w listopadzie 1916 pudełko krochmalu, towar z czasów pokoju wyznaczony po 20 fen., za 1,20 mk. Kupująca zeznała, że krochmal sprzedany jej został jako towar z czasów pokoju. Na pudełku była cena 20 fen. wymazana. Oskarżony twierdził, że krochmal kupował w czerwcu 1916 roku i płacił za pudełko 65 i 78 fenygów. Następnie kupił w listopadzie od pewnego nieznanego 23 pudełka krochmalu, płacąc po 90 fen. i sprzedając takowy po 1,20 mk., zatem mając 33 procent zysku. Sąd nie przychylił się do wywodów oskarżonego, ponieważ nie wierzy, aby kupiec kupował towar od nieznanego człowieka, sądzi raczej, że chodziło o towar z czasów pokoju, który kupiec chciał z wielkim zyskiem sprzedać. Z powodu tego sąd podwyższył karę na 200 marek, ponieważ należy z całą energią występować przeciw podobnym manipulacjom.

— **(Rozprawy w sprawie manipulacji zbożowych).** Sprawy manipulacji zbożowych popełnionych w Gdańsku i okolicy nie przyjdą pod ogólną rozprawę, lecz każdy wypadek sądzone będzie osobno. Jako pierwszy stał przed sądem kupiec Brunon Kränzmer, oskarżony o sprzedaż obożonego aresztem jęczmienia i wyrobów jęczmiennych, przyczem zarabiał niezmiernie sumy. Po dłuższych rozprawach przyszedł sąd do przekonania, że oskarżony osiągnął 50 tysięcy marek zysku przy tych manipulacjach; prokurator wniósł o nałożenie K. 5000 marek kary lub też odroczenie sprawy, celem dalszego wyjaśnienia. Sąd przychylił się do żądania prokuratora i odroczył sprawę na czas nieograniczony.

— **(Powódz w ratuszu.)** Na podaszu tutejszego ratusza pękł większy zbiornik wody. Woda przeciekła przez posowy dolnych ubikacji aż do posłuchalni nadburmistrza. Musiano przywołać straż ogniową, która szkodę naprawiła.

— Dnia 15 - go lutego ogłoszony został dodatek do obwieszczenia z dnia 21 - go grudnia 1916 dotyczącego sprzedaży i przeróbki wszelkiego rodzaju nici, według którego zostało rozszerzone pozwolenie sprzedaży nici. Według tego wolno obecne sprzedawać 60 procent zapasów, które dnia 31 - go grudnia 1915 znajdowały się w domach towarowych lub składach.

Treść odnośnego dodatku przejrzeć można w odnośnych urzędach.

— Robotnikowi Ewel z Orunii upadł kawałek żelaza na nogę i złamał mu takową.

— Kontroler Topp spadł z drabki i złamał sobie rękę.

— Nieszczęśliwy wypadek spotkał samojazd

miejskiego domu chorych. Samojazd wysłany był do Krakówca po jakiegoś chorego. W drodze tamdotąd samojazd się poślizgnął i spadł na dół. Kierownik samojazdu i towarzyszy odnieśli lżejsze obrażenia, strażak Rosin, który znajdował się w środku wozu, został pokaleczony na głowie i rękach. R. odwieziono wprzód do domu chorych, następnie zaś do pomieszczenia jego, samojazd podniosła straż ogniowa i zaciągnęła do Gdańska.

Szkody są nieznaczne.

Wrzeszcz. Większy pożar powstał w domu przy Ferberweg 21. W nocy około 11 - tej usłyszał mieszkający tamże urzędnik kryminalny Lehmann jakiś podejrzaný szmer na górze. Gdy udał się na górę celem sprawdzenia przyczyny szmeru, spostrzegł płomienie wydobywające się z wszystkich stron. L. pobudził natychmiast mieszkańców domu i zarazem zaalarmował straż okniową, która też niebawem przybyła. Wskutek silnego wiatru, rozszerzył się ogień z niebywałą szybkością i ogarnął wkrótce wszystkie górne piętra. Straż ogniowa pracowała z wytężeniem przez 7 godzin, zanim udało się jej płomienie przytłumić. Dach i górne piętra są zupełnie spalone, sterczą tylko gołe mury, dolne piętra zaś są zniszczone wskutek wody. Również meble i rzeczy mieszkańców górnych pięter zostały zniszczone i nie zdołano nic z nich uratować.

Elbląg. (Smutne żarty.) 17 letni robotnik Freitag z Elbląga i 16 letni parobek Grodotzki z Roghenen (?) wytlukli z żartów 50 szyb w oknach domu dla wyrobników w Plohnien (?), należącym do właściciela Liedtke. Każdy z niegodziwców skazany został przez sąd dla młodocianych tylko na 6 mk. kary lub 2 dni więzienia.

Wejherowo. (Pożar.) W zabudowaniach należących do właściciela Lange'go w Gościnnie powstał pożar. Spaliły się wszystkie zabudowania, stodoła, chlew i dom mieszkalny.

Również jałówka, dwie owce i świnia padły ofiarą płomieni. Właściciel znajduje się na polu walki.

Bnin. (Kandydaci na burmistrza.) Zawakowała tutaj posada burmistrza, na którą zgłosiło się około 20 kandydatów i to katolików i protestantów. Jak donoszą, rada miejska, do której należy 5 radnych katolików i 1 ewangelik, wybrała dnia 15 - go stycznia rb. do ściślejszego wyboru na burmistrza czterech kandydatów i to samych ewangelików. Co spowodowało radnych, tworzących większość katolicką w radzie miejskiej w Bninie, do wykluczenia kandydatów katolików od ściślejszego wyboru na burmistrza, trudno zrozumieć, a przecież ze strony rządu w Izbie poselskiej sejmu pruskiego przyrzeczono, że rząd przy mianowaniu urzędników w Prusach nie będzie już czynił różnicy pomiędzy ewangelikami a katolikami. Świętym zatem było obowiązkiem rady miejskiej, wybrać także kandydatów katolickich, a nie jeno ewangelickich do ściślejszego wyboru na burmistrza Bnina, co też stać się powinno.

Ragneta. (Rafinowany oszust.) Do pewnej kobiety mieszkającej przy ulicy Wilhelmskiej przybył porządnie ubrany młody człowiek, wręczając jej list od męża, znajdującego się w więzieniu śledczym w Tyłży, w którym tenże prosił o wręczenie oddawcy listu 250 marek, poczem zostanie zwolniony. Kobieta nie miała tych pieniędzy w domu, pożyczła sobie zatem u sąsiadów potrzebną sumę i wręczyła takową nieznanomemu. Ponieważ zaś pociąg wieczorny idący do Tyłży już był przejechał, stawiła mu prócz tego także jeszcze swe pomieszkowanie do dyspozycji, sama zaś spała u sąsiadki. Na drugi dzień rano nieznanomy zniknął, zabrawszy z sobą także ubiory i bieliznę. To wzbudziło w kobiecie podejrzenie, udała się zatem do swego męża do Tyłży i tam się dowiedziała, że padła ofiarą oszusta. Kobieta tak się tą sprawą zmartwiła, że rozchorowała się i zmarła.

Wystruń. (11 braci w polu.) Przesuwacz wagonów Paustian ma 11 braci w polu. Wszyscy żyją, jeden tylko został ciężko raniony w walkach nad Somną.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für den Monat März 1917 und zahle an Abonnement 0,47 Mk. (und 8 Pf. Bestellseld.)

Dokładny adres zamawiającego

Obige 0,47 Mk. (und 8 Pf. Bestellseld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Bekanntmachung.

Zum Zwecke **statistischer Feststellungen** werden die Inhaber von Anteilscheinen der Westpreussischen Kriegsversicherung ersucht, etwaige Todesfälle der Verwaltung der Westpreussischen Kriegsversicherung in Danzig, Elisabethwahl 9, unter Einreichung der standesamtlichen Sterbeurkunde baldigst anzuzeigen.

Danzig, den 25. Januar 1917.

Dr. Funck,

Generaldirektor

der Brandkasse und der Lebensversicherungsanstalt der Provinz Westpreussen.

Bank Ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Gdańsku, przy Jopengasse 47 part.
Telefon nr. 1956, konto czekowe na pocztę nr. 943

przyjmuje depozyta,

placąc od takowych

4 i 4 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia od dnia
wpłaty aż do dnia odbioru. Lokal banku otwarty
codziennie od 9 do 1 w pol.

ZARZĄD:

Fr. Oruass, M. Janicki, L. Łosiński.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3 1/2 i 4 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Mathea, Ptaon, Blozkowski.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa chełmińskiego. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.
Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa chełmińskiego. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA” — Danzig.

Kto nie dostał gazety

niechaj wypełni następujący formularz, wytnie go z gazety i odda zaraz na swej poczcie najbliższej:

An das
Kaiserliche Postamt

in

Als Bezieher der „Gazeta Gdańska“ aus Danzig habe ich die Nr. vom ... ten 1917 nicht erhalten und bitte um sofortige Nachlieferung.

Name:

Stand:

Wohnort:

Post:

Kreis:

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajemy zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Pianina-Skrzydła
największy wybór.
Max Lipczinsky, Jopengasse Nr. 7.

Makulatura

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje
„Gazeta Gdańska”.

Wyciąć! Smoczek dla dzieci

prawnie zastrzeżony, jest miękki, nie klei się, bez zapachu, 3 miesięczna gwarancja za trwałość, 2 sztuki 3 mk., franko, za zaliczką pocztową. Dla odprędzających przesyłka 10 mk. przy udzieleniu wysokiego rabatu. Wysyłka wprost z fabryki. p. Malatka Wrocław—Breitlau, Clausewitzstr. 26.

Novum

miękki środek do prania

bez gliny,

bez kitu,

burzy się, czyści

i bieli znakomicie.

Puszki na próbę paczka pocztowa ca 10 funtów włącznie opakowania 9 Mk. franko za zaliczką pocztową.

Novum Vertriebs-Gesellschaft
m. b. H.
Berlin W 8, 78 Friedrichstr. 180.

Kilku
czel. szewskich
poszukuje
Fr. Wroński
w Gdańsku, Am Berge 2-a

Papierosy

wprost z fabryki

po cenach oryginalnych

100 pap. sprz. cząstk. 1,8 fen. 1,60

100 „ „ „ 3 „ 2,30

100 „ „ „ 3 „ 2,50

100 „ „ „ 42 „ 3,20

100 „ „ „ 62 „ 4,50

Wysyłka tylko za zaliczką

od 100 szt. poczynsz

Papierosy l. jakości od

100—do 200,—mk. za tysiąc

Goldenes Haus Zigar-

rettenfabrik, G. m. b. H.

Berlin, Brunnenstr. 17.

Bez kar-
ty na
mydło!

Mój nowy,
miękki, biały
środek do prania,

burzy się, czyści i wyda-
je lśniącą białą białiznę, jak
dawniejsze dobre

MYDŁO!

Paczka pocztowa na próbę 9 funtów 6,75 Mk.

Dom wysyłkowy

Schmidt,

Berlin 18, Zimmerstr. 77.

Polecam 500 węborków powideł

z buraków

z smakiem owocowym, węborek 20 funtowy 12,— Mk.

Tylko dla konsumentów.

Emil Neumann,

Friedeberg N/m

Polecam tanie majatki,

rozmaitego gospodarstwa wiejskie w każdej wielkości, młyn, grunta handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju.

Upraszam o łaskawe zgłoszenia z podaniem wpłaty i innych życzeń, poczem postępuję ofertą. Również przyjmuję polecenia wszelkich sprzedaży za umiarkowaną prowizją. **Miran, Gdańsk—Danzig, Langgarten Nr. 62. Interes Komisowy.**

Palacz

odświeży swój język

najlepiej tabletkami

Wyberta; smakuja

wybornie i chronią

zarazem przed zaziębieniem i ich następstwami.

W wszystkich aptekach i drogeriach mk. 1.—

Wyberta

TABLETKI

Dla jeńców!

Galareta z ryb

puszka pocztowa 12,00 franko.

Kiszka z sardel

z domieszką kaszy,

puszka pocztowa 13,00 franko.

Kaszówki

z domieszką krwi,

puszka pocztowa 13,00 franko.

ogórki,

beczka zawartości 14 kop.

po 13,50 za kopę.

Tylko dla konsumentów.

Za zaliczką.

Emil Neumann,

Friedeberg N/m.

Mały meblowany

pokoik lub sypialkę

poszukuje samotny rze-
mieśnik od 1. 3. 17. Zgłosz.
do p. Scheffler, Nächstergasse 6.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary
i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, družbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.
Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

Pomiary, niwelacje, plany do osuszania pól i błotnistych łąk etc.

wykonuje umiejętnie i sumiennie doświadczony inżynier kultury i mierznioty przysięgły

A. Jaks w Pile

Schneidemühl i. Pos., Alter Markt 5.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

T. Pokorniewski,

mistrz krawiecki, Gdańsk, Gr. Wellnberggasse 4 III

wykonuje

wszelką garderobę męską, cywilną i wojskową

podług miary.

Specyalność: Rewerendy, rzymski i płaszczo dla Włoch, Duchowieństwa.

Reperacje przy skorej usłudze dobrze i tanio.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu, kolorowym i jednobarwnym. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wysłamy. Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.